Ner 171. ROK 1840 WTOREK 28 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Kunegundy.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Cierpisław.

# GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 27 | 6 | 27" 4" 577 | + 10, 1 | 4, 41 | Pn Wschodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| | 2 | 2, 499 | + 18, 5 | 4, 78 | WPł Wschodni słaby | Pochmurno | |
| | 10 | 1, 445 | + 12, 3 | 5, 18 | Zachodni słaby | ,, | Desz. błyskawi. grz. |

## Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 28 *Czerwca* (10 *Lipca*). —

Najjaśniejszy Cesarz Jmć najwyżej rozkazać raczył, aby przywiezione z Berlina mundury w Bogu spoczywającego króla Fryderyka Wilhelma IIIgo, zachowane były w pułku grenadyerów imienia J. K. Mości. W skutku tego J. C. Wysokość dowódzca korpusu raczył rozkazać, aby dla przyjęcia tych mundurów, wyznaczony był oddział grenadyerów z 1széj kompanii grenadyerskiéj tegoż pułku. Oddział ten wyruszył dnia 25 do Petersburga, a 26 przyjął mundury z pałacu zimowego J. C. Mości. Nazajutrz, dnia 27 o godzinie 10téj z rana, mundury zostały przeniesione z Krasnego Sioła do pułku. Mundury te pozostały w Cerkwi polowéj straży przedniéj, na czas znajdowania się wojsk w obozie a potém będą zachowane w cerkwi pułkowéj grenadyerskiego pułku króla Fryderyka Wilhelma III.

Przez reskrypt cesarski z dnia 20 czerwca r. b. najmiłościwiéj mianowany został kawalerem orderu ś. Anny I. klassy z brylantami, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny króla Jmci pruskiego przy cesarsko - rossyjskim dworze Lieberman.

W przeciągu zeszłego czerwca przejechało po kolei żelaznéj 92,860 passażerów; opłata zaś wynosiła do 32,544 rubli 30 kopijek srebrem.

— *Paryż* 12 *Lipca* —

Hrabia Appony, poseł austryacki przy tutejszym dworze; wkrótce odjeżdża z żoną swoją do dóbr swoich w Węgrzech. Słychać, iż otrzymał dwumiesięczny urlop.

*Moniteur* donosi dziś o mianowaniu barona Mackau, dowódzcą oddziału okrętów przeznaczonych do blokowania rzeki srebrnéj. *Commerce* zwraca uwagę, że pan Mackau nie został mianowany jak jego poprzednik admirał Baudin, naczelnym dowódzcą siły morskiéj na morzu południowo - amerykańskim, tylko komendantem oddziału mającego blokować rzekę srebrną. Dziennik ten dołącza tu następującą uwagę: »Pan Thiers oświadczył, na mównicy w przeszłym miesiącu, że admirał Baudin udaje się do Buenos Ayres, aby jeśli można przez traktat, a jeśli trzeba przez wojnę zakończyć sprawę naszą z tą rzecząpospolitą. Czyż zmiana w tytule udzielonym panu Mackau, miałaby ukazywać zmianę w tym planie? Względem powodów nagłego oddalenia admirała Baudin, nie dowiadujemy się nic stanowczego, ale prawie wszystkie pogłoski zgadzają się, że otrzymał to u-

wolnienie na własne żądanie. Domagał się on oddalenia jednego jeneralnego konsula, przeciw któremu żadnej zasady do oskarżenia go nie było, gdy temu żądaniu odmówiono, admirał podał swoję dymissyę.

Balmaseda w d. 10 przybył dyliżansem do Lille. Mniemają, że i Cabrera tam odprowadzony zostanie.

*— Algier 26 Czerwca. —*

Dzisiaj milicya, która co dzień po 80 ludzi na straży stawiała, zluzowaną została przez przybyły świeżo z Francyi pułk 53. Nie przesadziemy mówiąc, że służba tak dobrze pełnioną była, jakby przez najlepsze wojsko. Kompanie ubiegały się z sobą w gorliwości. Zaszczytny rozkaz dzienny pułkownika Luerouts oddaje im to świadectwo.

W liście jednego rannego z armii afrykańskiej, czytamy następujące użalenia. Jesteśmy tu upakowani ciasno, po największej części bez łóżek, na słomie, w nędznych namiotach, które nie mogą nas ochronić od uciążliwego gorąca we dnie. Same władze były w niejakim kłopocie, bo nieprzewidując takiego przepełnienia, nie miały nawet naczyń potrzebnych do przygotowania jedzenia i lekarstw. Sam widziałem, że ciężko ranni chirurgowie, byli czynnemi, bo zbywało na koniecznie potrzebnych lekarzach. Z jakąż niecierpliwością oczekiwaliśmy konwojów, które nas miały powrócić do Algieru i udzielić naszym nieszczęśliwym żołnierzom, tak drogo okupioną spokojność! Nakoniec w d. 22 przybył jeden taki konwój. Dowiedzieliśmy się, że z obawy, aby Ben Salim nie chciał w końcu spełnić swoje groźby, widziano się w potrzebie ogołocenia z wojska pozycyi przy Maison Carrée i innych, i dla tego uważano za niepodobieństwo wysłanie konwoju. Jenerał Corbin komendant Algieru, lepiej Bogu dzięki ocenił naglące okoliczności i poznał okropne położenie 1000 chorych z których trzy części na gołej ziemi leżało. Marszałek zabrał wszystko na opatrzenie w żywność Medeah i Miliany i my byliśmy bliskiemi wyczerpania się zupełnie z żywności. Jeszcze dwa dni a głód byłby się przyłączył do tyln innych cierpień naszych. Jenerał Corbin wziął 600 ludzi z pomiędzy przestępców wojskowych 200 ludzi z dzielnego 17 lekkiego pułku i z tem wojskiem przybył do nas. Mniej będą mówić o tej wyprawie jak o innej świetniejszej, ale my uważamy ją za bardzo ważną. W Blida, gdzie ani furażu, ani żywności nie było, znajdowało się około 1200 chorych, tyleż prawie rannych, albo nie zdatnych do służby mułów; obawiać się należało zaraźliwej choroby i to mogło na niebazpieczeństwo narazić wypadek tej wyprawy. Uniknienia tego nieszczęścia winniśmy równie szybkim jak energicznym postanowieniom jenerała Corbin.

*— Bajonna 7 Lipca. —*

Między Hiszpanami, którzy tutaj bawią, rozeszła się pogłoska, że królowa rejentka ogłosi ogólną amnestyę, skoro ostatnie resztki karlistów, opuszczą Hiszpanię i skoro Don Carlos przyjmie warunki jakie mu podano.

*— Vittorya 2 Lipca —*

Wiadomość o przejściu Balmasedy i jego wojska do Francyi, sprawiła najżywszą radość w Nawarze i Alavie. W Borunda mieszkańcy opuścili roboty w polu i przez dwa dni oddawali się tańcom i innym rozrywkom. Nawarczycy wprawdzie za zbliżeniem się Balmasedy, nie chwycili broni jak Alavezowie, Biskajczycy i Guiposkojanie i spokojnie czekali czy karliści ośmielą się zgwałcić ich prawa, z silnem postanowieniem powstania w takim przypadku w całej masie. A że oni z tem nie taili się, przeto karliści strzegli się obrażać mieszkańców miast i tylko w nich jak i w wioskach, które przechodzili, żądali. żywności. W Guipozkoi, Alavie i Biskai, władze energicznie wspierane były przez byłych karlistowskich jenerałów. Simon de la Torre i Castro, którzy zebrawszy znaczną część swoich dawnych dywizyi, gotowi byli użyć ich, gdyby tego było potrzeba przeciw kopusowi Balmasedy. Dowództwo nad całem rozporządzalnem wojskiem powierzono jenerałowi Simon de la Torre, a obronę Bilbao zlecono dawnym jego bohaterskim obrońcom gwardzistom narodowym.

*— Konstantynopol 24 Czerwca. —*

Wzburzenie w Syryi rozpoczęte wprawdzie zostało przez ludność chrześciańską gór tamtejszych, ale znakomita część muzułmanów połączyła się z stronnictwem nieukontentowanem, tak, że gdyby teraz armia turecka od Malatia wyruszyła, jak tego żądał lord Ponsonby, armia epipska wpadłaby w bardzo krytyczne położenie. Chociaż w tedy porta odrzuciła projekt posła angielskiego, teraz jednak zdaje się być gotową połączyć swoje okręty z oczekiwaną flotą angielską przeciw egipskiej. Na lądzie w tej chwili nic nie będzie przedsiewziętem, bo chociaż Hafiz pa-

sza od granicy Ejalet, z Erzerum z wojskim które miał na uśmierzenie wybuchów niespokojności w Adszurach prowadzić, powrócił znowu do swojej głównéj kwatery otrzymawszy wiadomość że te niespokojności w Adszurach, przez usiłowanie paszy Trapezuntu przytłumione zostały, jednakże rząd turecki chce wstrzymać się od wszelkich stanowczych poruszeń, dopóki pewne oczekiwane z Bagdadu wiadomości nie nadejdą. Jeśli istotnie przyjdzie do wmięszania się Turcyi do powstania w Syryi w takim razie nie można spodziewać się żeby sprawa z Mehmedem Ali w drodze pojednania załatwioną została.

— *Alexandrya* 16 *Czerwca.* —

Słychać, że Abbas pasza pomaszeruje z wojskiem do Syryi e w jego miejsce pozostanie w Kairo Said Bej. Rzeczy przybierają tu coraz pomyślniejszą postać. Gwardya narodowa przyzwyczaiła się już do służby, która też teraz daleko jest lżejszą niż pierwéj, a nawet powiększéj części polubiono ją. W Kairze przeciwnie ciągle panuje wielkie nieukontentowanie, i niedawno rekrut jeden strzelił do dowodzącego oficera. Trzy lub cztery usiłowania podłożenia ognia zostały odkryte i już szybkie wdanie się władz cywilnych i wojskowych zapobiegło ponowieniu się scen przestrocznych.

Zaraza ustała prawie zupełnie i nie zdarza się więcéj jak dwa lub trzy wypadki na dzień. W Kairze w ogóle tylko dwanaście osób zachorowało.

# Rozmaitości.

## *Nowy gmach de l'Opera-Comique w Paryżu.*

Na zwaliskach *du Théatre Italien* odbudowano nową salę opery komicznéj. Z dawnego teatralnego gmachu pozostawiono tylko zewnętrzne mury, wewnętrznéj strukturze zaś nadano zupełnie nową symetryę, na widok któréj każdy nieuprzedzony znawca przyznać musi, iż nic nie zaniedbano, by tę salę najwygodniejszą, najwytworniejszą i najbogatszą w całym Paryżu uczynić. Bardzo obszerna przedsień *(vestibula)*, przestronna korytarze, 8 wschodów, powiększéj części z ciosowego kamienia, tudzież *foyer*, które wzdłuż całéj fasady bieży, wszystko to przyczynia się do wygody publiczności i ułatwia tak wchód jak i wychód. Główne wnijście jest od placu; jednakże na rogu od Bulwaru i ulicy *Miravaux* przydano także drugą bramę. Duża kryta galerya prowadzi z tąd do sali, w któréj schodząca się przed oznaczoną godziną publiczność, przed niepogodą schronić się może i czekać, aż pokąd teatr się nie zacznie. W pośrodku téj galeryi jest salon dla osób, które powozami przybyły i które w nim po skończonéj sztuce na powozy czekają. W tym salonie są wygodne krzesła, sofy, a na zimę piec do ogrzewania. Na rogach jest kratą przedzielone miejsce dla służących. Na ogrzewanie, odświeżanie powietrza i akustykę szczególniejszą miano uwagę. Liczne kaloryfery (małe ogrzewające piece), podług nowego, doskonałego wzoru zbudowane, dają tę pewność, iż w zimie cała sala jednakiem cieplem ogrzaną będzie. W lecie zaś dla ochłodzenia powietrza, umieszczony jest w piwnicach bardzo sztuczny mechanizm, któremu ruch konie nadawać mają; jest to całkiem nowy wynalazek, który po raz pierwszy w téj widowni jest zastósowany. Orkiestra dla powiększenia dźwięczności, wznosi się na dużem sklepieniu; słowem cały gmach ten podług zasad akustyki jest z najpiękniejszym skutkiemzbudowany. Wnętrze sali i cały amfiteatralny jéj kształt tak szczęśliwie są skombinowane, iż z każdego punktu całą scenę i całą zgromadzoną publiczność przejrzeć będzie można. Na białem tle złoto jest głownem udekorowaniem, a wszystkie ozdoby są z miedzi w ogniu pozłacanéj. Kortyna, kopuła i wielka główna sala, są malowane przez znakomitych malarzy. Zamiast ławek na galeryi i w orkiestrze, porumieszczane są fotele. Każde 40 lóż 1go rzędu, ma dla siebie osobny salon. Salony te, które z łożami łączą drzwi, jedwabnemi kotarami osłonięte, przyozdobione są wspaniałemi zwierciadłami obiciem i dywanami. W każdym z nich umieszczona taśma od dzwonka, oszczędza niewygodnego trudu osobom żądającym chłodników lub napojów. Oświetlenie sali parterowéj i lóż rozchodzi się od brylantowego środkowego zwierciadła, którego światło, by nie raziło oczu, przytłumiają kule kryształowe, tudzież od kandelabrów, które oskrzydlone jeniusze, podpierające kopułę, w ręku trzymają. W *foyer* gore lustro z kilką żyrandolami. W tem miejscu zgromadzone jest wszystko, co tylko kunszt i smak w połączeniu z wytwornością i bogactwem zdziałać może. Towarzystwo zaangażowanych artystów obejmować ma wybór najznakomitszych osób w świecie muzykalnym, orkiestra, na któréj

czele stoi Girard, liczyć będzie pomiędzy swemi członkami najpierwszych wykonywających musyków Paryża; chóry i orkiestra będą mocniej obsadzone niż przedtém,

— Słynne drzewo banijanowe o 10 mil od Kroach w Hindostanie ma 350 dużych odziomków, z których każdy większy jest niż najwyższe angielskie dęby i wiązy, a przeszło 3000 odziomków małych. Krajowcy utrzymują, iż w cieniu jego 7000 osób wygodnie spoczywać może.

— Dzienniki opowiadają następującą anegdotę o pośle francuzkim w Londynie: P. Gnizot (Gizo) znajdując się w towarzystwie xcia Wellingtona na pokojach królowej Wiktoryi, miał zaszczyt rozmawiania z monarchinią, która zdawała się mało zważać na Wellingtona. »Milordzie, rzekł potem p. Gizo do Wellingtona, pierwszy to raz odwraca się od ciebie zwycięztwo *(la Victoire)*.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 27 do dnia 28 Lipca.*

Szyfner August obywatel, Garlicki Maxymilian obywatel, Wołłowicz Stanisław obywatel, Chodorowicz Michał, z Polski.

*Wyjechali z Krakowa.*

Kozłowski Ludwik obywatel, do Polski; — Ulrigk porucznik cesarsko rosyjski, do Galicyi.

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro* 5178.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W dniu 31 b. m. lipca, odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wew. i Policyi w godz. przedpołudniowych od 10 do 12 publiczna licytacya *in minus* na wypuszczenie w entrepryzę reparacyi szkoły początkowéj Wszystkich Swiętych, poczynając od summy kosztorysem objętéj w kwocie złp. 2,953 gr. 17. Mający chęć zalicytować tę entrepryzę, zgłosić się zechce w miejscu i terminie oznaczonym, przy złożeniu stosownego *vadium* w kwocie złp. 300.

Kraków dnia 22 lipca 1840 r.

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.

(2r) Referendarz L. *Wolff.*

---

*Nro* 784.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Po zmarłym w r. 1811 w mieście Krakowie Fiszerze Gottlieb pozostała się kwota złp. 81 gr. 28, po odebranie której dotąd nikt się nie zgłosił. Trybunał przeto po wysłuchaniu Wniosku Urzędu Publicznego, wzywa wszystkich prawo do rzeczonego spadku mieć mogących, aby w terminie trzech miesięcznym, po odebranie powyższej kwoty z dowodami stósownemi zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie massa ta jako opuszczona, Skarbowi Publicznemu przyznaną będzie.

Kraków dnia 27 czerwca 1840 r.

Zastępca Prezesa

Sędzia appellacyjny M. *Soczyński.*

(3r.) *Librowski.* Sekr.

---

*Nro* 6991.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa wszystkich prawo mających, aby w terminie trzech miesięcy, zgłosili się z stosownymi dowodami do massy Kazimierza Banaszewicza w kwocie złp. 158 gr. 22 od roku 1828 w depozycie sądowym zalegającéj, po upłynieniu bowiem powyższego terminu z massą tą, jako opuszczoną postąpionem będzie.

Kraków d. 20 lipca 1840 r.

Zastępca Prezesa

Sędzia Appellacyjny M. *Soczyński.*

(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*